Nr. 279. w Piątek dnia 28. Listopada 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Turyn, 26. Listopada. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych starał się Nicotera dowieść, że Ratazzi pragnął zawrzeć sojusz z lewicą i dla tego przyrzekał powszechne uzbrojenie i reformy w całej administracyi. Jenerał Cugia objaśniał swe postępowanie w czasie swego gubernatorstwa na wyspie Sycylii. Garibaldi przyrzekł opuścić wyspę; chcąc uniknąć przelania krwi, był przymuszonym puścić rzeczy w odwłokę. W czasie układów Garibaldi nagle stanął w Katanii. Ratazzi jutro będzie mówił.

Londyn, 27. Listopada. — Parowcem „Bohemia“ nadeszły wiadomości z Nowego Jorku z d. 14. b. m., wedle których podobno jenerał Burnside poniósł klęskę i konfederaci mieli znów obsadzić Harpers Ferry. Dwóch oficerów z głównego sztabu Mac Clellana aresztowano i odprowadzono do Wasyngtonu. Powód niewiadomy. Unioniści obsadzili Fayetville nad Rappahannokiem. Jenerał Jackson rusza przez rzekę Cumberland do Marylandu, jenerałowie Brag i Floyda idą do Gordonsvillu. Konfederaci znajdują się jeszcze w Murfreesboro. Czynią przygotowania do obrony portu nowojorskiego. Głoszą, że Francya i Hiszpania zażądają przywrócenia traktatu zawartego z Nowym Orleanem i że temu żądaniu zadosyć uczynią.

Kassel, 27. Listopada. — Rozkaz względem dymisyi ministrów cofnął elektor.

— Reskryptem ministeryalnym z dnia dzisiejszego odroczone zgromadzenie stanów znów zwołane zostało na dzień 4. Grudnia.

Petersburg, 27. Listopada. — Dzisiejsza Poczta Północna zamieszcza okólnik ministra spraw wewn., w którym donosi gubernatorom, że wedle rozkazu cesarskiego mają być wypracowane w projekcie wszystkie prawa szczegółowe nowej administracyi sądowej aż do początku nowego roku.

Berlin, 28. Listopada. — Najj. Pan raczył nadać nadleśniczemu Ewaldowi w Magdeburgu order królewskiej korony 2ej klasy.

Berlin, 27. Listopada. — Berliner Reform donosi, że jej onegdajszy numer 278 został skonfiskowany bez podania powodu, równie jak poprzedni 277.

— Oskarżeni urzędnicy z ministerstwa wojny Varron i Moll, o niedotrzymanie urzędowej tajemnicy, a mianowicie o ogłoszenie wiadomego listu pana Heydta do ministra wojny Roona, zostali wyrokiem ministerstwa uwolnieni ze służby bez pensyi.

Królestwo Polskie.

Z Kieleckiego, 19. Listopada. — Tyle zawsze smutnych wiadomości z naszej Kongresówki odbieracie, iż uważam się za szczęśliwego, gdy wam mogę udzielić coś pocieszającego. Taką pocieszającą wiadomością jest skwapliwe korzystanie obywateli wiejskich z nadarzającej się sposobności ukończenia, albo raczej posunięcia naprzód kwestyi włościańskiej — bo ukończoną nie będzie dopóki uwłaszczenie nie nastąpi. Jeszcze przed zawiązaniem się delegacyj czynszowych zrobionych było kilkadziesiąt podań do tychże, a chociaż czynności delegacyj ograniczają się dotąd na wybraniu komisyj czynszowych, pociesza nas myśl, iż z wiosną rozpocznie się robota energicznie. Dotąd komisye nie wyjechały z różnych przyczyn, jak z powodu choroby urzędnika administracyjno-ekonomicznego w miechowskiem, a w stopnickiem iż dotąd urzędnik taki nie zjechał. W stopnickiem na 30 podań, było 20 ze strony włościan, w olkuskiem zaś wszystkie prawie podania są podwójne tak od dworów, jak i od gromad. Dziwne to zaiste obałamucenie ludu wiejskiego u nas, który jak się z powyższego okazuje, pragnie oczynszowania, a do dobrowolnej ugody przystąpić nie chce, pomimo podawanych mu warunków tak przystępnych, iż na oczynszowaniu z urzędu tylko stracić może. Jeżeli komisye będą mogły jeszcze przed zimą rozpocząć czynności, nieomieszkam wam donieść zaraz o ich rezultacie.

Ochronki u nas zakładają w wielu miejscach, w innych starają się właściciele o jaką taką naukę dla włościan. Ale szkółek prawdziwych wszyscy się boją, bo nas straszy nadzór rządu i nasyłanie nauczycieli nie bardzo pewnych zasad. Dopóki taki stan trwać będzie, nie może się na prawdę rozszerzyć oświata między ludem wiejskim.

W niektórych miejscach starają się duchowni o wprowadzenie towarzystwa wstrzemięźliwości, i to z bardzo dobrym skutkiem. Zaprowadzają je zaś czasowo, zwykle na rok, i nie żądając przysięgi, tylko obietnicy prostej. Daj Boże żeby wszyscy poczuli się do tego obowiązku, a obywatele wiejscy po większej części pomogą im w tem dziele, najpewniej wiodącem do odrodzenia i umoralnienia naszego ludu.

Jak dalece rząd rosyjski w Polsce czuje swoją słabość, że wprost stanął przeciw narodowi, dowodzi tego świeżo wydane rozporządzenie nakazujące naczelnikom powiatów, składanie raportów o najdrobniejszych rzeczach, o każdem zebraniu kilku osób, śledzenie wszelkich stosunków obywateli między sobą, i składania o tem raportów. Rozporządzenie to jeszcze do nas nie doszło, dla tego przesłać wam go jeszcze nie mogę.

Przed kilku dniami pułkownik Kowalew konsystujący w Jędrzejowie, za którego rządów w tem mieście w r. z. a podobno i z jego rozkazu, żołnierze rosyjscy krzyż pamiątkowy znieważyli i zburzyć chcieli, jak to wówczas wam doniesiono, pojechał do Wodzisławia na przegląd żołnierzy. Gdy wracał, wiatr zerwał mu czapkę, służący zsiadł z kozła podać mu takową, lecz konie przestraszone zaczęły unosić powóz; pułkownik wyskoczył, zaczepił się o stopień, i wleczony po szosie roztrzaskał głowę o kamienie niedaleko owego krzyża znieważonego przez żołnierzy. W czasie jego pogrzebu zjechał z Kielc pułkownik Czengiery i zrobił rewizyę papierów u oficerów, lecz nic nie znalazł. Cz.

— Rda powiatowa płocka. Dnia 15. Listopada. Rada powiatowa podnosząc żądanie komisarza rządowego, co do wyznaczenia delegacyi konskrypcyjnej (proskrypcyjnej) widzi się w obowiązku uczynić następujące ze swej strony oświadczenie:

Ponieważ celem ustanowienia rad powiatowych jest zaprowadzenie pewnych ulepszeń administracyjnych ze względem na potrzeby i dobro kraju, urządzenia zaś poborowe stanowione jedynie w widokach rządu są za obrębem takowych ulepszeń, tem bardziej, że wyprowadzając po za granicę ludność zdrową, tyle dla kraju pożyteczną, zrywają zarazem w dotkliwy sposób węzły rodzinne a tem samem oddziaływają szkodliwie na moralność i są niezgodne z interesami mieszkańców powiatu, którego rada powiatowa uważa się być wyrazem.

Gdy wreszcie pobór wojskowy odbywa się na wyjątkowych zupełnie zasadach, z tych powodów nie chcąc przyjmować na siebie w obec całego kraju, a w szczególności powiatu, ciężkiej odpowiedzialności za wszelkie następstwa, jakie z powyżej przytoczonych przyczyn kraj dotknąćby mogły, rada powiatowa od wyboru członków do delegacyi konskrypcyjnej stanowczo się uchyla. W tem miejscu komisarz rządowy przedstawił:

Ze uchylając się od wyboru do delegacyi spisu wojskowego, rada powiatowa staje się w przeciwieństwie z wyraźnem brzmieniem artykułu 14 ustępu 6 lit. a postanowienia o radach powiatowych. Zwróciłprzytem uwagę na niewłaściwość redakcyi motywów, którem powyżej wskazane postępowanie usprawiedliwia. Nadto ostrzegł radę, iż dyskusyi nad tym przedmiotem w żadnym razie dopuścić nie może — a w końcu zaprosił ją powtórnie, aby do wyboru delegacyi spisu wojskowego przystąpiła — pomimo to rada przy swojem oświadczeniu jednomyślnie obstając wyboru odmówiła.

Protokół przeczytany, przyjęty i podpisany.

L. Rumocki. Pepłowski. Ajzer Lewita. K. Ujazdowski. M. Łaczniewski. Kleniewski. X. Smoliński. S. Lawski. J. Stobiecki. T. Rościszewski. Komisarz rządowy: J. Badeni.

Francya.

Paryż, 25. Listopada. — Wedle ostatniej depeszy z Aten, kazał komitet angielsko-grecki wydrukować biografią księcia Alfreda w języku greckim. Do tej biografii przyłączono fotografią księcia.

— Wedle France wypracował pewien marynarz angielski, jeżdżący po Grecyi w misyi swego rządu pamiętnik, w którym dowodzi, że Grecya może Anglii dostarczyć wybornych majtków. Tenże dziennik po-

wiada, iż pamiętnik owego marynarza wielkie uczynił wrażenie na admiralicyi angielskiej, która tą kwestyą jeszcze bardziej się zajmuje, aniżeli kandydaturą księcia Alfreda.

— France wynurza obawy z tego powodu, iż Anglia zamierza założyć wielki skład węgla na wyspie Lemnos. Rzecz ta ma wielkie znaczenie strategiczne. Od składu węgla pójdą Anglicy dalej.

— Patrie sypie dziś pioruny na Anglią.

— Wdowa po zabitym w pojedynku p. Dillonie przez księcia Grammonta, domaga się od ostatniego wynagrodzenia 50,000 fr. kapitału lub 4000 fr. renty.

— Margrabia Noe obrażony przez Figara, żąda od redaktora tego pisma 50,000 fr. wynagrodzenia, poczytuje się za obrażonego na honorze i sądzi, że mogą go 50,000 fr. za uszczerbek ten wynagrodzić. Favre broni Noego. Nie na tem jednak koniec, bo pan Kugelmann drukarz Figara żąda wynagrodzenia od pana Noe 60,000 fr., gdyż ten bezprawnie wślizgnął się do drukarni i zwędził korrektę tego numeru, w którym został Noe odrysowany.

— Mówią, że Anglia popiera kandydaturę księcia Alfreda dla tego, że inne wielkie mocarstwa stawiają kandydaturę księcia Leuchtenberga i żenią go z księżniczką Murat.

Galicya.

Kraków, 21. Listopada. — Wiadomo powszechnie jaki obrot bierze sprawa tak zwana ruska w kraju naszym; sprawa przez duchowieństwo a raczej konsystorze grecko kat. reprezentowana i podtrzymywana. W pierwszem stadium swego rozwoju w r. 1848, wywiesiło to stronnictwo chorągiew narodową; w drugiem podniosłszy się na nowo przed dwoma laty, sięgnęło dalej poruszając kwestye socyalne i obrządkowe. »Lisy i pasowyska« godło z którem wystąpiono na sejmie lwowskim praktyczne miało następstwa w wielu okolicach wschodniej Galicyi; tak, że władze z siłą zbrojną wkraczać musiały; najświeższy owoc tych dążeń: »Hadki o własnosty«, broszura przez kogoś tam w ziemi przemyskiej wydana z jednej, a wyrugowanie dzwonów i dzwonków z cerkwi, kasowanie pobocznych ołtarzy zostawiając tylko ołtarz główny, udzielanie ś. ciała i krwi Pańskiej stojącym wiernym, zapuszczanie bród na wzór popów schizmatyckich, tytułowanie się popami itp. zjawiska z drugiej strony, to formy w których w drugiem swem stadyum objawia się sprawa ruska. Że objawy pierwszego rodzaju zdolne są obałamucić pojęcia ludzi budząc żądze niebezpieczne i bytowi spółecznemu zagrażające, nie potrzeba dowodzić. Że objawy drugiego rodzaju waśnią wyznawców wiernych tego samego kościoła katolickiego, że rzucają kość niezgody pomiędzy sąsiadów od wieków zgodnych a nawet pomiędzy same rodziny różniąc małżeństwa pomiędzy sobą a nawet nieraz dzieci z rodzicami, a co najważniejsza, że gorszą maluczkich, ów lud wierny, przywiązany tak bardzo do form wszelkich, i to nie podlega żadnej wątpliwości. A co najbardziej w tem wszystkiem zadziwia, to właśnie okoliczność, że nowatorstwa te wychodziły od jednostek a nie od władzy duchownej, ba nawet pomimo jej zakazu krzewiły się jak wnajlepsze. Tam jakiś ksiądz czyli jak się sam pisał pop Naumowicz owdzie znany z wędrówek po świecie ks. Terlecki występowali jakby misyonarze w kraju barbarzyńskim, co po nawróceniu popadł w błędy jakieś kacerskie, i poczuwali się do obowiązku szerzenia nowego światła. A to wszystko po okólniku JE. metropolity lwowskiego gr. kat. wszelkich zmian zakazującym. Zresztą jaki kierunek bierze ta sprawa, widzieć można z innego okólnika tego arcypasterza, o którym donosiły już pisma lwowskie, a na który odpowiedzią jest »Okólnik konsystorza metropolitalnego lwowskiego łacińskiego obrządku z roku bieżącego do l. 2582«, który w całości właśnie przytaczamy.

Najczęstsze a do załatwienia najprzykrzejsze były i dziś szczególniej są pod względem dusz pasterstwa te trudności, które w obrębie tej archidyecezyi tworzyć zwykła niepewność co do obrządku (a tem samem co do dusz pasterzy) niepewność do którego z obu obrządków zaliczać prawnie należy wielką ilość wiernych bądź z małżeństw co do obrządku mieszanych zrodzonych, bądź w jednym z obu obrządków de facto ochrzconych i wychowanych. Niepewność ta matką jest sporów z największą żarliwością toczonych pomiędzy klerem łacińskiego i greckiego obrządku przywłaszczenie jednej i tej samej osoby obojemu obrządkowi na celu mających. Ztąd to tyle tak przed władzami duchownemi jak i świeckiemi z obu stron żarliwie wytaczanych skarg o naruszania praw parochialnych, a to przez nieprawne dawanie ślubów, przez udzielanie sakramentu chrztu, grzebania umarłych, wciągania takich aktów w metryki właściwemu obrządkowi nieodpowiednie, nakoniec przez niesłuszne przywłaszczenie sobie dochodów »e juribus stolae.« Temu wszystkiemu usiłowali zaradzić i ulgę przynieść biskupi łacińskiego i grecko-katolickiego obrządku już od owego czasu odkąd biskupi ruscy dyecezyi lwowskiej i przemyskiej wraz z swem duchowieństwem za połączeniem się z św. kościołem rzymskim się oświadczyli; od owego mówię już czasu pozostawili pobożni, światli i gorliwi poprzednicy nasi ślady troskliwości około sposobu jakimby pospołu z katolikami łacińskiego obrządku w tych stronach żyjący a unią z św. kościołem rzymskim wyznający Rusini mogli zawierać małżeństwa, wychowywać dzieci i zadosyćczynić wszystkim religii katolickiej obowiązkom bez naruszenia obrządków, czy to łacińskiego czy grecko-katolickiego.

Ale ponieważ wielorakim i gorliwym ich staraniom skutek wcale nie odpowiadał, w celu załagodzenia tej sprawy za staraniem śp. arcybiskupa lwowskiego obrz. łac. Łukasza Baranieckiego, pomiędzy wszystkimi galicyjskimi biskupami łacińskiego i grecko katolickiego obrządku w r. 1853 stanęła ugoda, którą do zatwierdzenia przedłożono ojcu ś. Piusowi IX.

W ugodzie tej rzecz toczy się głównie około następujących punktów:

a) Oznaczony ma być czas stały; obrządek, który w owym czasie wyznawali wierni, stanowić będzie na przyszłośc ich obrządek prawem przepisany, którego żadną miarą dowolnie zmieniać nie można.

b) W mieszanych małżeństwach wszystkie dzieci bez różnicy płci mają być chrzcone i wychowane według obrządku ojca.

c) Obrządek, który ktoś w owym powyżej wyznaczonym czasie wyznawał, zmienić można jedynie za pozwoleniem stolicy apostolskiej.

Pod względem tego punktu celem wyjaśnienia robimy uwagę, że biskupi galicyjscy w tem sformułowaniu przyjąć i przedłożyć go musieli; albowiem gdy stałem w św. kościele rzymskim jest prawidłem, że przejście z obrządku łacińskiego tylko z upoważnienia ś. stolicy apostolskiej może być pozwolonem, tem samem podobnego zastrzeżenia nie można było odmówić najprzewielebniejszym biskupom grecko-katolickim, którzy odwołując się do reskryptu papieża Urbana VIII. z dnia 7. Lutego 1624, tudzież do buli papieża Benedykta XIV. z dnia 26. Lipca 1755 »Allatae sunt«, nakoniec do rezolucyi przez zgromadzenie »de propaganda fide« z dnia 2. Kwietnia 1803 grec. katolickiemu biskupowi przemyskiemu z polecenia papieża Piusa VII. wydanej udowodnić usiłowali, że przejście z grecko-katolickiego obrządku na łaciński już od najdawniejszych czasów tylko od pozyskania pozwolenia św. stolicy apostolskiej zależało.

Ale zanim ta wzajemna biskupów galicyjskich obudwu obrządków ugoda od ojca świętego pana naszego Piusa IX. św. zgromadzeniu »de propaganda Fide« do załatwienia spraw wyznawców obrządku wschodniego z św. stolicą połączonych oddana, ostatecznie będzie mogła być rozstrzygniętą, potrzeba zdać opinię o następujących pięciu wątpliwościach a przez JE. Najprzewialebniejszego arcybiskupa Tarsejskiego Antoniego de Lueca apostolskiego nuncyusza przy dworze wiedeńskim nam przedłożonych:

1. Czy niebyłoby stósowniej dla zapobieżenia niebezpieczeństwa zguby wiecznej pozwolić parochom chrzcić dzieci innego obrządku, jeżeli oprócz przypadku konieczności z powodu zagrażającego niebezpieczeństwa życia inne przeszkody, jako to ostrość zimy, odległość miejsca, niegodziwość drogi nie dozwalają właściwemu kapłanowi udzielenia chrztu? Chodzi bowiem o sakrament niezbędny do wiecznego dusz zbawienia, którego udzielenia według myśli kościoła katolickiego długo odwlekać nienależy dla nagłych przypadków, które zawsze wydarzyć się mogą. Z tego powodu Najprzewielebniejsi obojego obrządku biskupi tak zarządzą, ażeby według okoliczności miejscowych i bez dostarczenia sposobności do waśni i niezgody, dzieciom nie później, jak należy, św. chrztu udzielano.

2. Czy przechowuje się u Rusinów zwyczaj utrzymujący się u reszty ludów wschodnich, zgłaszania się do chrztu z dziećmi męzkiemi po dniach 40 a z żeńskiemi po 80?

3. Czy jest u Rusinów zwyczaj, ażeby parochowie bez szczególnego pozwolenia właściwego biskupa słusznie i prawnie wzajemnie na się zlewali prawo chrzczenia dzieci innego obrządku?

4. Jeśli w artykule C § XI. wspomnianego zarysu ugody postanowiono, ażeby w miejscach cudami słynących księża łacińscy zapraszali tylu rusko katolickich kapłanów, ilu wystarczyćby mogło do konsekrowania i udzielania św. Eucharystyi wiernym Rusinom w miejcu cudownem spowiedź odprawiającym, z jakiejże przyczyny nie ma żadnej wzmianki o miejscach cudownych pod pieczą ruskiego kleru zostających, tudzież o zaproszeniu łacińskich księży, ażeby nawzajem konsekrowali i podowali św. Eucharystyę wiernym swojego obrdądku?

5. Czy nie ma obawy, aby niepowstały niezgody wewnętrzne w rodzinach z praktyki według zarysu ugody świeżo zaprowadzić się mającej co do religijnego wychowania dziecka z rodziców mieszanego obrządku zrodzonego, jeżeli na przyszłość wszystkie dzieci za obrządkiem ojca iść będą? Ponieważ o sprawę chodzi tak ważną Najprzewielebniejsi biskupi według swej wysokiej roztropności zasięgną, o ile to być może, zdania parochów każdego dekanatu. Tym sposobem prawdopodobny uczynić będzie można wniosek, czy zaproponowane wznowienie stanie się szkodliwem czy pożytecznem.«

Ale ażeby właśnie odpowiedzi nasze o ile możności módz zastósować do doświadczeń w praktyce około dusz starownictwa nabytych, wzywamy urząd dekanalny do udzielenia duchowieństwu wątpliwości powyżej przytoczonych (najlepiejby było na zebraniu dekanalnem) i do przedłożenia nam zdań jego pisemnie wypracowanych i to tem spiesznie), ażebyśmy sami do spiesznej odpowiedzi byli gotowi.

Zasięgając zaś w sprawach przez św. stolicę apostolską rozstrzygnąć się mających zdania duchowieństma około dusz pasterstwa zatrudnionego, mimo chęci zwrócić musimy uwagę na tego rodzaju sposób wprowadzony przez JE arcybiskupa metropolitę lwowskiego gr. kat. barona Grzegorza Jachimowicza, za pomocą encykliki do kleru gr. katolickiego pod d. 25. Maja b. r. do l. 29 wystósowanej. W encyklice tej odzywa się JE metropolita baron Jachimowicz do kleru swego w następujących słowach:

»Unaliśmy potrzebnem, o niektórych jeszcze sprawach mieć wasze zdania z bezpośredniego uważania, doświadczenia i miejscowego na rzeczy poglądu wypływające, a to o następujących przedmiotach:

a) Coby jeszcze było potrzebnem w kształceniu naszego duchowieństwa, ze względu na potrzebę ludu i obrządku naszego grecko słowiańskiego?

b) Czy wykłady przynajmniej niektórych, a przedewszystkiem których, przedmiotów teologicznych w językach cerkiewno słowiańskim i ruskim nie posłużyłyby ku większej kleru naszego dogodności w wypełnianiu obowiązków duchownych i cerkiewnych, jak wesźe w zwyczaj wykłady w języku łacińskim, prócz teologii pastoralnéj?

c) Jakie są niedostatki książek obecnie dla studyów teologicznych przepisanych?

d) Dla czego nie ma w naszym ojczystym języku dostatecznych książek ku zbudowaniu ludu wiernego w naukach religijnych?

e) Coby się do utwierdzenia i rozbudzania pobożności i obyczajności naszego ludu przyczynić mogło?

f) Coby pomogło do powiększenia liczby uczniów w szkołach naszych ludowych?

g) Czy w tych szkołach przez wiernych naszego obrządku utrzymywanych, ale pod nadzorem konsystorza arcybiskupiego łacińskiego obrządku zostających, młodzież ruska i obrządek nasz nie doznają krzywdy?

h) Jakie niestósowności, sprzeczności i odmienności po pojedyńczych naszych cerkwiach wcisnęły się do naszego obrządku z owej nierozsądnej gorliwości latynizowania go dla schlebiania Polakom?

i) Jakich św. unia doznaje przeszkód, że nie może wydobyć się ze swej słabości i w oczach Zachodu i Wschodu, a nawet samych unitów należnego sobie nie może osiągnąć poważania i czci, jakiej niegdyś doznawały cerkwie wschodnie z św. stolicą rzymską połączone; jakimi stósowniejszemi środkami przeszkodom tym skuteczniej zapobiedzby można, ażeby otaczający nas wyznawcy wschodni, od św. kościoła rzymskiego oddzieleni, nie brali ztąd zgorszenia i pochopności do obawiania się św. unii i Łacinników, jakoby ci św. unii używali za środek do tem łatwiejszego narzucania wyznawcom kościoła wschodniego a szczególniej naszym Rusinom obrządku łacińskiego i do przyłączenia tychże do tego obrządku z pominięciem wszelkich praw kościelnych? Do tego dołączyć należy spis tych, których z naszego obrządku w pojedyńczych parochiach bezprawnie do obrządku łacińskiego przyjęło duchowieństwo polskie, przyczem odwołać się należy do świadectwa metryk, że do naszego należą obrządku. Nadto wykazać potrzeba, czy w małżeństwach mieszanych stron naszego obrządku nie latynizuje duchowieństwo polskie; również czy to duchowieństwo nie sprzeciwia się zawieraniu małżeństw mieszanych w takich razach, w których nie przewiduje możliwości zlatynizowania stron naszego obrządku?

k) Jakich środków używa duchowieństwo polskie i jakiego rodzaju dowodów w celu pobudzenia wiernych obrządku naszego do przejścia na obrządek łaciński?

l) Czy duchowieństwo polskie obrządku łacińskiego obrządek nasz należycie poważa, i czy zwykło zachowywać ustawy apostolskie, które stósunki obudwu urządziły obrządków?

m) Czy prawo patronatu i prezenty, które posiadacze ziemscy obrządku łacińskiego co do naszych cerkwi ruskich wykonywają, tak bywa wykonywane, jak to się należy wedlug przepisów kościoła; i czy patronowie nie krzywdzą fundacyi cerkwi naszych co do posiadłości ziemskich?

n) Czy do wywierania krzywd takich nie mięszają się polityczne kombinacye Polaków, o których, że się pod pozorem religii i katolicyzmu dzieją, zawiadomiła Jego Świątobliwość w liście do arcybiskupa lwowskiego łac. obrz. pod d. 17. Marca 1862., ażeby tym sposobem Rusini w Galicyi pozbawionymi byli łaski św. stolicy rzymskiej i rządu austryackiego?

Pokazuje się ztąd jasno, że w tylu i takich sprawach przez najprzewielebniejszego metropolitę zapozwani, materyały do obrony oskarzeniu zupełnie odpowiadające zebrać i na pogotowiu mieć musimy. Wzywamy zatem urząd dekanalny, aby zawiadomił duchowieństwo dekanatu o dopiero co przytoczonych pytaniach JE. metropolity Jachimowicza, a zarazem od każdego duchownego zażądał przedłożenia Nam uwag swoich pisemnie wypracowanych o następujących punktach:

a) Wykazać należy usiłowania kleru gr. kat. galicyjskiego w celu przyciągania wiernych obrządku łacińskiego na obrządek grecko katolicki z pominięciem wszelkich praw kościelnych. Do tego dołączyć należy spisy tych, którzy w pojedyńczych probostwach duchowni gr. katoliccy bezprawnie przyjęli z naszego na swój obrządek; a spisy te stwierdzić odwołaniem się do świadectw w metrykach zawartwych, że przyjęci do naszego należą obrządku.

b) Nadto wykazać należy, czy w małżeństwach mieszanych kler gr. katolicki stron obrządku naszego nie odmawia od obrządku łacińskiego czy nie sprzeciwia się zawieraniu małżeństw co do obrządku mieszanych, jeśli nie widzi możności przyciągnienia na obrządek grecki stron obrzdku naszego? dalej: z jakich innych jeszcze powodów i jakimi środkami stara się kler gr. katolicki przeszkadzać małżeństwom mieszanym i jakich doznają ztąd strony naszego obrządku. Tu wyszczególnić także należy porządki, w których kler gr. kat. nieprawnie dawał śluby albo nie ważne błogosławił małżeństwa, jeśli jedno z narzeczonych albo także i oboje obrządek wyznali łaciński.

c) Jakich środków używa kler gr. katolicki i jakiego rodzaju argumentów, ażeby wiernych obrządku naszego pobudzić do przejścia na obrządek grecki?

d) Czy kler gr. katolicki szanuje jak się należy nasz obrządek i czy zwykł zachowywać ustawy apostolskie, które urządziły stosunki obudwu obrządków?

e) Ztad pochodzą czynione klerowi gr. katolickiemu galicyjskiemu zarzuty, że dąży do schizmy wschodniej i moskwicyzmu? A z drugiej strony: zkąd pochodzi częsta kleru greckiego przeciw duchowieństwu naszemu zawziętość? Czy do tego nie przyznają się polityczne i narodowe Rusinów kombinacye?

f) Macie zdać sprawę z postrzeżeń przez was poczynionych nad wrażeniami, jakie wywarło na lud wierny tak gr. kat. jak łacińskiego obrządku świeżo pozaprowadzane przez kler gr. kat. nowości pod względem obrządku gr. katolickiego?

g) Tudzież wyjaśnić należy przyczyny, dla czego tu i owdzie wierni obrządku gr. katolickiego szczególniej w najnowszych czasach bardzo sobie życzą przejść na obrządek łaciński?

h) I to wykazać potrzeba, czy zaszłe niestety! w najnowszym czasie tu i owdzie niezgody pomiędzy klerem obrządków nie udzieliły się także samemu wiernemu ludowi?

Na wszystkie te pytania każdy zawiadowca parochii, o ile będzie miał materyału pod ręką, odpowie osobno w sprawozdaniu po łacinie »sine ira et studio« wypracowanem. Ale nie wystarczą tylko zdania ogólne, przeciwnie przytoczyć należy czyny i słowa z nazwiskiem osób działających jako też i świadków tak bezpośrednich jak i pośrednich. XX. dziekani zebrane swego duchowieństwa sprawozdania z dołączonym swoim na rzecz poglądem przeszlą Naszemu konsystorzowi.

Bardzoby życzyć należało, ażeby tę sprawę na wspólnej roztrząsano na radzie, dla tego XX. dziekani zwołają o ile to tylko być może, wszystkich albo przynajmniej więcej duchownych swego dekanatu na zgromadzenie wc elu zajęcia się roztrząsaniem rzeczonych kwestyj.

Franciszek Ksawery arcybiskup m. p.
Z konsystorza metropolitalnego obrz. łacińskiego.
Lwów, dnia 4 Listopada 1862.
Szczęsny Zabłocki m. p. kanclerz.

Włochy.

Movimento pisze z Rzymu: Kardynał arcybiskup besançoński przybył tu, a jak mówią, dla zawiązania układów między Watykanem a Tuileryami. W Rzymie dla armii francuskiej przyspasabiają coraz większe pomieszkania, chociaż nowych pułków niezapowiedziano. Uważano jednak, że wiele razy na urlop 20—30 odejdzie do Francyi, zawsze przybywa na ich miejsce 2—300 żołnierza. Tym sposobem liczba wojska francuskiego znacznie się zwiększa.

— Z Pizy donoszą, że narzędzie odkryte przez Nelatona wskazało miejsce gdzie się ołów w nodze Garibaldego znajduje, a to przez chemiczną analizę. Kula tkwiała 4 centimetry głęboko w goleni. W niedzielę ją też szczęśliwie wydobyto.

— Faktem jest niezaprzeczonym, że w Paryżu z wielką niespokojnością oczekują wypadku rozpraw w izbie deputowanych w Turynie, ponieważ rzeczy tak tam stoją, że i Francya mogłaby na tem ucierpieć. Któż z Włochów ośmieliłby się nastąpić po Ratazzim, którby nie odważył się stawić czoła Drouynowi? Gdyby Ratazzi odwołał się do kraju, znalazłby tylko podczas nowych wyborów samych przyjaciół Garibaldego i Nicotery. Ratazzemu niepozostaje nic innego, jak tylko trzymać się uporczywie noty jenerała Durando, Rzym i Wenecya! W takim stanie rzeczy trudno myśleć Ratazzemu o rozwiązaniu izby deputowanych. Inne nadto trudności ztąd się nasuwają, nowe wybory nie mogłyby być uskutecznione przed połową Grudnia, a tu z ostatnim Grudnia kończy się budżet. Nie pozostałoby więc nic innego, jak rządzić bez budżetu i z próżnym skarbem. Wówczas trzebaby zaciągnąć pożyczkę pół miliarda wynoszącą. A gdyby się na to nawet odważył Ratazzi, król nie chce rozwiązania izby i większość skoalizowana tego sobie nie życzy. Niepozostanie więc innnego Ratazzemu, jak pożegnać się z francuskiemi kołowodami. Z tego powodu szybko pospieszył poseł francuski p. Sartiges z Paryża do Turynu, a Patrie poczytuje Ratazzego za zgubionego. Rzecz pod tym względem zapewne się w Turynie rozstrzyga, gdy to piszemy, bo dziś postanowił Ratazzi swą wielką mowę powiedzieć. Jeżeli mu się nie udą skonwinkować swych nieubłaganych nieprzyjaciół, upadnie. Ricasoli zapisał się także w poczet mówców.

Kronika miejscowa.

Poznań, 27. Listopada. — Wczoraj po zagajeniu sesyi plenarnej sejmu prowincyonalnego W. Ks. Poznańskiego o godz. 12. w południe i odczytaniu przez sekretarzy wywodów słownych z poniedziałkowego posiedzenia, wystąpił marszałek p. Hiller Gaertringen do przewodniczących wydziałom z prośbą, aby na przyszłość referaty, skoro się jednakiej dotyczą sprawy, w obu językach krajowych biuru jednocześnie przesyłać zechcieli, co się dotąd częściowo tylko działo.

Odczytanie zredagowanych po wydziałach już to do JKMości, już to do król. komisarza wystósowanych referatów, odnoszących się do spraw przez 13ty sejm prowin. uchwalonych, zajęło większą część czasu wczorajszego posiedzenia.

I tak odczytał nasamprzód z pierwszego wydziału deputowany Ruedenburg w obu językach prośbę do Najj. Pana o zniesienie prawa z roku 1721 w tych osadach, które do W. Księstwa w roku 1815 dołączono, a które dotąd, lubo tylko w teoryi, praw, które Prusom zachodnim służą używały.

Drugi wydział wniósł przez referentów panów Radońskiego i Roys rzecz o zakupienie 20 mórg ziemi dla instytutu w Kościanie, motywując swój wniosek, iż 98 mórg które instytut już posiada, na zatrudnienie korygentów nie wystarcza. Deputowani Radoński i Cleemann odczytali pismo do naczelnego prezesa wystósowane, tyczące się pokwitowania wydatków administracyjnych domu poprawy w Kościanie, prosząc naczelnika zarządu W. Księstwa o zaprowadzenie największej, o ile się da, oszczędności w wydatkach. Odczyt uwiadomienia p. naczelnego prezesa o uchwale izby co do zapomogi 900 złp dla domu sierot w Gostyniu przez panów Radońskiego i Cleemanna uskutecznony, oraz pismo do tegoż, odnoszące się do wsparcia dla pani Rutkowskiej uchwalonego, przez pp. Łubieńskiego i Fritza zgromadzeniu zakomunikowane, zakończyły sprawy przez wydział drugi wniesione.

Referenci wydziału trzeciego panowie Hulewicz i Frank, polecają w imieniu wydziału zgromadzeniu uwzględnienie petycyi pana Matuszewskiego, nauczyciela głuchoniemych w Poznaniu, o datek 600 złp. celem zwiedzenia instytutu warszawskiego, co zaś do podwyższenia pensyi jego z 400 na 500 tal. proponują przejście do porządku dziennego, ponieważ rzecz ta przy układaniu etatu dla instytutu głuchoniemych rozstrzygniętą być winna.

Prośby o wsparcie ociemniałego Brade, który w instytucie w Wolsztynie przez lat pięć w muzyce się kształcąc, dziś celem dalszego wy-

doskonalenia w muzyce, do Berlina udać się zamierza, wydział ku uwzględnieniu nie poleca, ponieważ świadectwa zdolności jego nie wykazują.

Dalej proponuje wydział trzeci przez referentów panów Hulewicza i Treskowa przyzwolenie na pożyczkę 20,000 tal. p. Żelasce z Kowanówka celem założenia i urządzenia domu obłąkanych.

Depowany Tschepe odczytał pismo król. komisarza tyczące się alumnatów nauczycieli i nauczycielek tutejszych instytutów. Wydział 3ci proponuje, aby, celem zrównoważenia dochodów z rozchodami, prócz przyzwolonych przez stanową komisyą tal. 200 zgromadzenie 100 tal. na ten cel uchwaliło.

Dalej poleca trzeci wydział uwzględnienie prośby superintendenta Vetera z Międzyrzecza o zwolnienie go od wypłaty 100 tal. Córka superintendenta kształcąc się w instytucie guwernantek na nauczycielkę, pobierała stypendyum z funduszów prowincyonalnych, z warunkiem zwrotu wybranej zapomogi. Po złożeniu egzaminu i objęciu posady, jako domowa nauczycielka zwróciła już była instytutowi 140 tal., kiedy ją śmierć zaskoczyła. Otóż ojciec nieboszczki prosi, by go od wypłaty reszty przez córkę zaciągnionego długu zwolniono. Tyle co do wyjaśnienia powyższej petycyi.

Nakoniec proponuje trzeci wydział, aby na przewidziane przypadki komisyi stanowej fundusz rezerwowy w ilości 500 tal. izba przeznaczyła, a mianowicie na rok 1862 tal. 200, na rok 1863 tal. 300.

Wszystkie powyżej przytoczone wnioski propozycye wydziałów izba jednogłośnie przyjęła, oraz tak za formą, jako też treścią pism odczytanych się oświadczyła.

Z wydziału czwartego przedstawił przewodniczący wydziałowi pan Żółtowski i refent Buttel rzecz o premiowaniu tych, co grosz uściułany do kas oszczędności wnoszą. Dla zachęcenia i wzbudzenia większego udziału co do umieszczenia oszczędzonego grosza w rzeczonych kasach, postanowiły stany z funduszów prowincyonalnych dawać pewne premie służącym, robotnikom, majstrom bez pomocy czeladnika pracującym itp., skoro grosz do kasy oszczędności wniesiony, przez czas dłuższy w niej pozostawią. W ciągu lat ośmiu wydano na ten cel z fuduszów prowincyonalnych 19,800 tal. Kapitał tak znaczny chybił przecież zamierzonego celu. W. Księstwo posiada dziewięć kas oszczędności, udział w składaniu w nich w ciągu lat ośmiu mało co się powiększył. Dla tego też dyrekcya kasy zasiłkowej uczyniła wniosek, aby na przyszłość premiowania rzeczonego zaniechać, odwołując się na przykłady prowincyi radreńskiej, Westfalii, Saksonii i Prus, gdzie z tych samych przyczyn toż samo uczyniono.

Wydział poleca zgromadzeniu przyjęcie wniosku dyrekcyi kasy zasiłkowej i przekazanie pieniędzy na premiowanie przeznaczonych w połowie stanom prowincyonalnym, w połowie zaś kasie zasiłkowej. Propozycya wydziału obszerną wywołała dyskusyą. Za nią przemawiali z kolei pp. Żółtowski, Scholtz, Sulimirski, Treskow, Buttel, sam marszałek wreszcie; przeciw pp. Clemann, Herrmann, Radoński, Peterson. Przy głosowaniu podniosło się 22 deputowanych za, 20 przeciw wnioskowi wydziału. Pierwszymi powodowały względy statystyczne, drugimi zasady filantropa. Ponieważ zaś w takim razie dwóch trzecich głosów do przyjęcia stawionego wniosku potrzeba, motywa uchwale nieorzstrzygniętej dołączone zostaną.

Ostatni wniosek wydziału czwartego przez pp. Żółtowskiego i Buttla stawiony, aby przy sprzedawaniu i zakupywaniu obligacyi państwa dyrekcyi wolną rękę zostawiono, przyjęło plenum jednozgodnie.

O godzinie 3 z południa solwował marszałek posiedzenie, naznaczając godzinę 12 w południe na sesyą dzisiejszą. D. P.

W dn. 22. Listopada dr. Łazarowicz rozpoczął w budynku starego gimnazyum lekcye gimnastyki. Uczestników było około 20. Niewidząc w tem ślepego tylko naśladowania niemieckich turnerów, polecamy owszem jak starym tak młodym mierne, skromne i w cichości branie w tych lekcyach udziału, gdyż nie zważając na towarzyskie następstwa, samo zdrowie, którem pracujących w murach miasta obdarzają, ważnym, może najważniejszym dla narodu jest zyskiem. Życzymy p. Łazarowiczowi wszelkiego powodzenia.

Z Pleszewskiego, 18. Listopada. — Posener Ztg. donosiła w pierwszych dniach b. m., że agent Iwanowski, werbujący ludzi do Królestwa Polskiego, został dnia 27. Października za granicę wysłany. Otóż tydzień po tem to niby wysłaniu za granicę, z p. Iwanowskim spokojnie przez Pleszew przejeżdżaliśmy. Usłyszeliśmy zarazem, że p. Iwanowski rządzca i wójt gminy Kamień pod Opolem nad Wisłą z Sandomierskiego, z dóbr p. Brzozowskiego, doznał jak najuprzejmiejszego obejścia u pana landrata w Krotoszynie; w Pleszewie jednak przeciwnie mu sie powiodło. Powodem do tak nagłej zmiany było, jak słychać, rozporządzenie naczelnej władzy Księstwa do władz powiatowych, aby baczne mieć oko na werbowników i niezwłocznie wysyłać ich zz granicę. Miło nam, że władze zwróciły swą uwagę na tę krzyczącą krzywdę wyrządzaną Wielkopolsce przez ustawiczne wywożenie klasy roboczej. Podobno zabiegi niektórych dziedziców a zwłaszcza Niemców, powodowanych materyalnemi względami, wywołały ten zakaz, który jednakże słabem tylko, zdaniem naszem, będzie antidotem, bo agenci, jeżdżąc po kraju incognito znajdują wielu pomocników w kraju do przeprowadzenia swych zamiarów. Najpewniejszym środkiem byłoby, jeśli nie zrównoważyć, to przynajmniej zbliżyć dochody sług naszych do dochodów udzielanych im w Królestwie Polskiem. D. P.

Przybyli do Poznania dnia 27. Listopada.

HOTEL PARYSKI: Szaniawska z Polski, Hubert z Kopaszyc, Sniegocki z Bieslina.
HOTEL WIEDEŃSKI: Zaborowski z Łagiewnik.
HOTEL BERLINSKI: Scheel z Połajewa, Hoffmeier z Swarzędza, Kluge z Rabowca, Kurowski z Wągierska, Dr. Eckert z Zaniemyśla, Gladisch z Berlina, Szukalski z Czarnkowa, Eichenberg z Żuław, Kempiński z Wrocławia, Pröhl z Drezna.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Jesionek z Śliwna, Sommerfeld z Uścia, Joachimsohn z Szamotuł, Silberstein z Buku, Nenke z Żerkowa, Guttmann z Grodziska, Kotowski z Jarocina.
EICHENER BORN: Simon z Nekli, Kempe z Skarboszewa, Blumenthal i Cohn z Samocina.

Z dnia 28. Listopada.

BAZAR: Sczaniecka z Pakosławia, Kierski z Podstolic, Kozniecey z Polski, hr. Mielżyński z Kaźmierza, Czoskowski i Tyrankiewicz z Polski.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Krzyżański z Sapowic, Szwantowscy z Brudzewa, prob. Tomicki z Konojadu, Trzebiatowski z Sierszewa, Banaszkiewicz z Złotniewa.
POD CZARNYM ORŁEM: Suchorzewski z Puszczykowa, prob. Trepiński z Stawu, Falkowski z Polski, Kierski z Bielaw, Kłosowski z Braciszewa.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Righetti i von Heuglin z Berlina, Kriegar z Strzelec, Pillgram z Magdeburga, v. Buggenhagen z Wielowsi, Kierski z Poborki.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Wedel z Bród, v. Sänger z Lubówka, Ellerbeck z Gniezna, Meyerstein, Lippmann, Friedländer, Russ i Landsberger z Berlina.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: v. Unruh z Łagiewnik, Brölsch z Kolonii, Haitz z Magdeburga.
HOTEL DU NORD: Littmann z Wrocławia, prob. Wyrzykowski z Oporowa, hr. Plater i Ropelewski z Góry.
HOTEL PARYSKI: Drzeński i Węsierski z Borzejewa, Drzeński z Nowegodworu, Skórzewski z Cerekwicy, Burghard z Polskiejwsi, v. Walsleben z Dąbrówki, Lichtwald z Bednar.
HOTEL EICHBORNA: Wilde i Sattau z Warszawy, Glass z Grodziska, Winter z Konina, Kuttner z Wrześni, Alexander i Warszawski z Pleszewa.
POD TRZEMA LILIAMI: Werner z Głów, Nehring z Nehringswalde.
HOTEL KRUGA: Sauer z Krotoszyna, v. Bork z Wojniczek, Konstabel z Magdeburga, Böhm z Wolsztyna.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Niesiołowski z Skąpego, Grobla nr. 4.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Zamężna ***Marya Heckerowa*** z ***Ginterów*** z **Wolsztyna,** teraz w **Piotrkowie** w Królestwie Polskiém przebywająca, przeciw swemu mężowi byłemu właścicielowi wiatraka ***Dawidowi Heckerowi,*** który dawniéj w **Wolsztynie** zamieszkiwał i ztąd w roku 1857. do Królestwa Polskiego się wyniósł, zaniosła skargę rozwodową o cudzołóstwo na fundamencie §. 670. Tyt. I. Części II. P. p. k.

Ponieważ teraźniejsze miejsce pobytu ***Hekkera*** nie znajome, przeto on się niniejszém publicznie zapozywa, aby się w terminie do odpowiedzi na skargę rozwodową na dzień 16. Maja 1863. przed południem o godzinie 10éj przed deputowanym Radzcą Sądu powiatowego ***Behrnauerem,*** w pokoju terminowym pod Nr. 7. wyznaczonym meldował i na skargę odpowiedział, w przeciwnym bowiem razie przyjętém będzie, że on w skardze podane czyny zaprzecza i dalszéj decyzyi oczekuje.

Wolsztyn, dnia 16. Września 1862.
Królewski Sąd Powiatowy. Wydział. I.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 27. Listopada 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Listopad 42 pł., na Listopad Grudzień $39\frac{5}{6}$ pł., na Grudzień Styczeń $39\frac{2}{3}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Styczeń Luty $39\frac{2}{3}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Luty Marzec $39\frac{2}{3}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na wiosnę $39\frac{3}{4}$ list. $\frac{7}{12}$ pien.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) lepiej. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Listopad $13\frac{3}{4}$ pł., na Grudzień $13\frac{5}{6}$—$\frac{7}{8}$ pł., na Styczeń 14 pł., na Luty $14\frac{5}{24}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Marzec $14\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Kwiecień $14\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 27. Listopada.

Pszenica 63—73 tal.

Żyto na Listopad 52—55—$57\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $46\frac{3}{8}$—$46\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $46\frac{1}{8}$—46 tal., na wiosnę $44\frac{3}{4}$ do $\frac{3}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 33—39 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 45—55 tal.

Oléj rzepiowy na Listopad $14\frac{7}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $14\frac{1}{6}$ tal., na Styczeń Luty $13\frac{11}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $13\frac{2}{3}$ tal.

Olej lniany $13\frac{5}{6}$ tal.

Okowita na Listopad $14\frac{23}{24}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń $14\frac{11}{12}$ do $\frac{5}{6}$ tal., na Styczeń Luty $14\frac{23}{24}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Luty Marzec 15 tal., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{2}$ do $\frac{11}{24}$ tal., na Maj Czerwiec $15\frac{2}{3}$—$\frac{5}{8}$ tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 28. Listopada 1862 r. od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	15	—	2	18	9
Pszenicy średniéj	2	11	3	2	12	6
Pszenicy ordynaryjnéj	2	2	6	2	6	3
Żyta przedniego, szefel	1	22	6	1	25	—
Żyta lżejszego	1	18	9	1	20	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	10	—	1	13	9
Jęczmienia małego	1	5	—	1	10	—
Owsa, szefel	—	24	—	—	26	—
Grochu do gotowania, szefel	1	20	—	1	22	6
Grochu na pastwę	1	17	6	1	18	9
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	7	6	1	12	6
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	11	—	—	13	—
Masła, garniec	2	7	6	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 27. Listopada	13	17	6	do	13	25	—
„ 28. „	13	20	—	„	13	25	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.